



kryć czysto wizualne i kompozycyjne piękno kadrów reżysera-fotografa. Dodatkową atrakcją, która – co by nie mówić – dostarcza wielu wzruszeń serca i drzeń rąk, stanowi załączone w saszetce 12 ujęć z będącej w posiadaniu Kubricka kopii „2001: Odysei kosmicznej”, w każdym egzemplarzu oczywiście inne; mnie trafiły się ujęcia twarzy Bowmana w momencie zabijania mózgu komputera HAL. Jednak prawdziwych skarbów dostarcza część druga, w której każdy film prezentowany jest przez esej znawcy (wcześnie filmy opisuje Gene D. Philips, późniejsze Rodney Hill lub Michael Ciment) oraz, w miarę możliwości, tekst samego Kubricka lub wywiad z nim, pochodzący z odpowiedniego okresu. O ile same eseje są z gatunku raczej wprowadzających i ogólnych, o tyle zbiór wywiadów jest przedni, przy czym wiele z nich jest obecnie trudno dostępnych w wydaniach oryginalnych, a jeden z nich (z Jeremym Bernsteinem z 1966 roku) został nawet załączony w wersji CD, tak więc obok pisma, zdjęć, filmów, możemy poobcować także z głosem reżysera-demiurga... Znaczące wydaje się poświęcenie większej ilości tekstów i analiz jednemu filmowi, „Odysei”, tak więc czytelników szukających informacji np. o Kubrickowskiej koncepcji przestrzeni czy muzyki, jego bohaterach czy dokładnych zagadnieniach przedmiotowych (choćby malarskie inspiracje i filiacje w „Barrym Lyndonie”, design w „Mechanicznej pomarańczy”) pozostaje odesłać do pozycji bardziej typowo książkowych i filmoznawczych, jak choćby świetna „Kubrick Encyclopedia” (red. Philips i Hill, New York 2002) albo „Kubrick” autorstwa Cimenta (London 2003). Bardzo ciekawe są natomiast rozdziały o niezrealizowanych projektach: „Napoleonie”, „Artificial Intelligence”, „War Archives”. Właśnie w tych materiałach można najbardziej docenić, co jest istotą omawianego albumu. Bo nie teksty, ale nigdzie indziej niepublikowane zdjęcia z planu, szkice i notatki reżysera,

reprodukcje plakatów i rekwizytów, wszystkie te cytaty, pamiątki, świadectwa, eksponaty, ślady, rupiecie, jakie pozostawił po sobie Stanley Kubrick, reżyser-wizjoner. Same „Archives” kończą się ogólnymi i osobistymi wspomnieniami-sylwetkami autorstwa Jana Harlana i Micheala Herra oraz opisem lektur i inspiracji mistrza pióra Anthony'ego Frewina, wreszcie dokładną filmografią, chronologią, bibliografią i poruszającym posłowiem wdowy, Christiane Kubrick.

W tym miejscu wspomnieć należy książkę skromniejszą, ale treściowo porównywalną z „Archives”, czyli katalog wystawy o Stanleyu Kubricku, objeżdżającej już od dwóch lat świat. Szczęśliwy, kto miał okazję i czas odwiedzić ją w Niemczech na przełomie 2004/2005! Wyrazisty koncept, intrygująca oprawa, oryginalne i niespotykane eksponaty i materiały (m.in. listy widzów po „Lolice”, kostiumy i rekwizyty z „Odysei”, wszystkie scenariusze i skrypty, film o roli muzyki w twórczości, soczewki i obiektywy używane przez mistrza) sprawiły, że i czterech godzin było mało, by wszystko to obejrzeć. Przekonanym podpowiem, że już od kwietnia 2006 roku gościć będzie w Rzymie. W katalogu, pomieszczoneo bardzo specyficzne teksty na temat m.in. fotografii Kubricka z „Look”, wyciętym prologu Odysei, aluzji do przemocy zaszyfrowanych w kostiumach do „Mechanicznej pomarańczy”, strukturze labiryntu w „Lśnieniu”, sposobach realizacji „A.I.” przez Spielberga – co ciekawe, materiały tutejsze, również te wizualne, rzadko pokrywają się z tymi z „Archives”, co czyni zakup tych dwóch pozycji (uzupełnionych oczywiście o pełną kolekcję DVD) niezbędnym prelude do nawiązania z dziełem i osobą Stanleya Kubricka relacji prawdziwie głębokich i intymnych...

Stanley Kubrick Archives,
red.: Alison Castle,
design: Sense/Net;
TASCHEN, Köln 2005

2005: Odyseja filmowa

JAN TOPOLSKI

Na taką księgę miłośnicy Kubricka czekali od dawna. Słynące z albumów o sztuce niemieckie wydawnictwo Taschen postanowiło uhonorować amerykańskiego reżysera wyjątkową edycją materiałów filmowych i okołofilmowych z jego archiwów. Monumentalny, ważący blisko 8 kg i posiadający wymiar pełnego A3 album „The Stanley Kubrick Archives”, składa się z 2 części. Na pierwszą składają się starannie wybrane fotosy ze wszystkich autorskich filmów, poczynając od „Pocałunku zabójcy”, a kończąc na „Oczach szeroko zamkniętych”. Wszystkie zostały na nowo wyskanowane z oryginalnych taśm i są prezentowane w różnych rozmiarach i rytmach na czarnym tle, co pozwala nam na nowo od-